

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 88.

W NIEDZIELĘ DNIA 3. LISTOPADA 1799.

Z Wiednia d. 26. Października.

Węgierski szlachcic Jacob de Svetics, uczynił z własnej swej chęci dobrowolną ofiarę wystawienia z swych włości w Sklawonii 100 strzelców, na publiczną usługę, złożeniem potrzebnych pieniędzy na umundurowanie każdego, w tym sposobie, żeby te 100 strzelców przyłączeni byli do granicznego Gradiski regimentu Arcy Xcia Ferdynanda jako ochotnicy. Cesarz Jmć raczył takową ofiarę łaskawie przyjąć.

Od Arcy Xcia Karola nadeszło z Donaueschiengen pod d. 19 doniesienie, że nieprzyjaciel postąpił d. 16 drogą od Berg i nad Renem we dwie kolony przeciw korpusowi Xcia Schwarzenberga i atakował nasze forpoczty z wielką natarczywością przy Handschuchsheim. Podpułkownik Xzę Lichtenstein cofnął się podług odebranego rozkazu za Heidelberg, nieprzy-

jaciel postąpił z swą piechotą za nim, i wszystkich dołożył sił na zdobycie mostu przy Heidelberg, lecz waleczny batalion Banacki odparł go.

W tym samym czasie przeszedł oddział nieprzyjacielskiej jazdy, w liczbie 3 regimentów Nekarę przy Nekarshausen. Przecmagając tą siłą odparł nieprzyjaciel z początku stojącą dywizyą pod pułkownikiem hrabią Esterhazy de Fridrichsfeld, lecz krótko atakowany z boku jednym szwadronem od podpułkownika Teval, został przymuszony cofnąć się w nieporządku, utraciwszy wiele ludzi w zabitych i ranionych i 50 jeńców. Pułkownik hrabia Esterhazy miał nieszczęście dostać się w zapale bitwy w nieprzyjacielską niewolę, a podpułkownik Xzę Lichtenstein jest lekko raniony.

Jenerał Xzę Schwarzenberg nie uznał za rzecz roztropną z małym bez po-

rownania swoim korpusem od nieprzyjaciela zapuszczać się w bitwę; cofnął się przeto do stanowiska przy Bruchsal i uformował od Filipsburga przez Ostadt, Odenheim i Sinzheim obserwacyyny tańcuch.

Jenerał jazdy Melas donosi z Marozzo pod d. 14 t. m. iż gdy nieprzyjaciel osadził 3 batalionami ważną wieś dla naszych forpocztów Bezinette, był przymuszony kazać go atakować i wyprzyć z tego miejsca. Przedsięwzięcie to zostało jenerałowi maiorowi Mitrowskiemu zlecone; dane mu były 1 batalion grenadyerów Webers, 2 bataliony Stuarta, 1 batalion Furstenberga i 2 bataliony Hufa, tudzież dwa swadrony dragonii Cesarza i Löwenera.

Te wojska zostały na 3 kolomny podzielone; marsz ich rozpoczął się d. 14 z rana, prawą przez Truchi, lewą przez Maria della Rocca, a śródkiem drogą prowadzącą do tego miejsca. Atak zaczął się ze wszystkich stron razem tak szypko, iż nieprzyjaciel obawiając się żeby nie był oderznięty, cofnął się spieszno. O godzinie 8 z rana był już jenerał Mitrowski panem tego miejsca i ścigał nieprzyjaciela aż do gor. Lecz gdy zamierzony cel dopięty został, po przestał dalszego ścigania, ścigając swoje wojska, osadził Bezinette i postawił z przodu forpoczty. O godzinie 2 po południu postąpił nieprzyjaciel w podwoynę sile znowu naprzód, atakował zwiększą częścią swych wojsk lewe nasze skrzydło, a wieś Bezinette z przodu. Z początku zdawało się na jego stronę przeważać szczęście, postąpił z korzyścią pod wieś; lecz przez zręczne i skuteczne poruszenie naszej jazdy, został

cały nieprzyjacielski batalion z 500 ludźmi złożony oderznięty i zniszczony: i pułkownik, 15 officyerów i 450 żołnierzy dostało się w nasze ręce, reszta wyciętą została. Pomimo jednak tej klęski odważył się nieprzyjaciel jeszcze po dwa razy nas z tej wsi wyprzeć, lecz za każdą razą równie z wielką stratą odparty został. Strata nieprzyjacielska w tym miejscu wraz z powyższym batalionem wynosi do 1000 ludzi; nasza zaś nie wynosi iak 15 zabitych, 116 ranionych i 54 zamieszanych.

Jenerał Mitrowski oświadcza, iż całe wojsko zacząwszy odsztabu i officyerów aż do prostego z nadzwyczajną odwagą walczyło, i gdyby mu przyszło każdego, z osobna wymieniać, nie wiedziałby prawdziwie komu przyznać pierwszeństwo, gdyż wszyscy przykładali się ile możliwości do zwycięstwa.

Podług wiadomości z Liworna pod d. 13 t. m. zostały Francuzkie garnizony z Rzymu i Civitavechia na Angielskich okrętach do Tulonu odesłane. Nie wynosiły one więcej nad 1500 ludzi, ponieważ większa część Liguryjskich, Rzymskich i Neapolitańskich żołnierzy, których Francuzcy jenerałowie między swe szeregi powstawiali, uciekła.

Francuzi musieli zostawić wiele kosztowności, dzieł kunsztu i innych zdobyczy, które z wielką troskliwością w królestwie Neapolitańskim, w państwie kościelnym i Toskanii porzabierali. Zamek S. Aniota był cały takowemi rzeczami napełniony.

Listy z Neapolu pod d. 27 września podają liczbę skoalizowanych wojsk w

niejszych Wiochach, złożonych z Neapolitanów, Austryaków, Rosyjanów, Anglików i Turków do 35,000 ludzi. Nelson wziął w Neapolu d. 25 września kilka tysięcy wojska na okręty na pewną wyprawę, której tajemnica dotąd się jeszcze nie odkryła.

Do Liworna przybył d. 27 września okręt z Bastia którego lud zapewnia, że gorale Korsykańscy powstałi w masie przeciw Francuzom.

Potwierdza się nawet Francuzkami doniesieniami, że sławny badacz natury Dolomieu, powracający na Genujskim okręcie z Egiptu, schwytany został. Z strony zakonu Maltańskiego nalegał, żeby był jako odszczepieniec zakonu i zdrajca sądzony. Z Paryża starał się, jak słychać, nakłonić nawet rząd Angielski, żeby się z nim ujął; lecz że to idzie o przykład we wszystkich polerownych krajach przeciw podobnej zdradzie, daremne podobno będą wszystkie zabiegi.

Arcy Xąż Karol wydał do wszystkich mieszkańców Niemiec następujące przekonywające wezwanie o wsparcie błądzącej się za wspólne ocalenie oyczyzny armii:

" Wiadomo jest powszechnie i każdy widział tego dowody, iak dalece deputacya Rzeszy w Rasztadt starała się ukończyć powierzone iey ważne dzieło upragnionego dla Rzeszy pokoju, i iak dla dopięcia tego ważnego celu nie oszczędzała żadnych ofiar. Gdyby z Francuzkiej strony przykładano się z równą szczerością i przychyłnością do ukończenia tego dla całej ludzkości pożądanego i nagłego dzieła, nie byłby pewnie pomyślny skutek uchy-

biony; lecz uczucia Francuzkich pełnomocników były dalekie od tego zbawionego celu. Pierwsze ich kroki dały to zaraz poznać, gdyż od początku i w czasie długiego ciągu negocyacyi z Rzeszą, Francuzkie wojska nieprzystawały z wyraźną pogardą uroczystych umów na prawem i lewem brzegu Renu osadzone przez nie prowincye wszelkiego rodzaju kontrybucyami pod najsurowszą wojskową egzekucyą iak w czasie wojny uciskać opanowały, twierdząc Ehrenbreitsztejn przez niestychane nieprzyjacielskie ogłodzenie, starały się bez względu na stosunki z Rzeszą rząd przyległych prowincy samowolnie zniszczyć i iad rewolucyyny na całe kraie Niemieckie rozlać. Lubo od rządu Francuzkiego postanowione już było odnowienie wszystko pustoszącej wojny przeciw Niemcom, lubo wszystkie przygotowania już do tego poczynione były, a nawet wydane od iego generałów groźne odezwy okazywały czego się od nich spodziewać należało, nie przestawali jednak Francuzi stosownie do ich wiarołomney polityki oświadczać spokojnych zamiarów względem Rzeszy. Armie ich pod bezczelnym tym oszukiństwem i nowo wynalezionym udaniem, że idą zajmować dawne położenia, w targnęły w wielkiej sile w środek Niemiec, bez poprzedniczego wypowiedzenia zawieszenia broni, wybierały bez względu i tożnicy nieznosne kontrybucye, i bez wymienienia słowa wojna, rozpościerali już iey kłeski i spustoszenia. — Nigdy niebyła większa część Rzeszy, a zwłaszcza cyrkuł Szwabski, bliższa swej zaguby iak w owym czasie; lubo nieoszczędzono nadużycia słów spokojne uczucia, jednak boiaźń,

którą powszechnie okazywano, była dowodem ogólnego niebezpieczeństwa. Krąten napadnięty wiarotomnie od nieprzyjaciela, znajdował się bez wszelkiej obrony; jedna Cesarzowska armia mogła pospieszyć na obronę jego i odeprzeć gwałt gwałtem; iakoż Cesarz Jmć podług swych ojcowskich dla Rzeszy uczuciów, których już nie raz dał dowody, znosząc cały ciężar obrony Niemiec, pospieszył na pomoc zagrożonemu cyrkulowi Szwabskiemu i dla uratowania tak własnych, iakoż Rzeszy krajów, całe swoje siły wystawił. — Powszechnie musi jeszcze być wświeżey pamięci, co niewzruszone męstwo i zwyciężski oręż J. C. K. Mci w owym krytycznym położeniu, dla uratowania części zajętego już, części zagrożonego kraju, dokazały, i jakim sposobem późniejsze w targnięcie nieprzyjaciela przez szybkie postąpienie armii odwróconym zostało.

(Reszta potym.)

Z Szafhausen d. 13. Października.

Feldmarszałek Xżę Suwarew założył jak mówią swoją główną kwaterę w Feldkirch. Podług prywatnych listów z Zurich strata Francuzów w bitwach dnia 25 i 26 stoczonych w raniionych i zabitych dochodzi 6000 ludzi; sama 46 pułbrygada straciła 600 ludzi. Miasto Zurich i jego okolice znacznie ucierpiały.

Od wyższego Renu d. 14. Października.

Oto są niektóre szczegóły zdarzeń zaszłych aż do dnia 8. Października od stro-

ny Konstancji: "Na dniu 28 września Jenerał Rofsyyski Titoff przybył, w 1300 ludzi składających resztę brygady będącej pod jego rozkazami, która stała przy Uznach, cofnął się on był przez góry Wyl. Jenerał ten procz trochy kozaków żadney nie miał jazdy; stanął obozem na prawym brzegu Renu przy Petershausen. Dnia 29 w południe Jenerał Francuzki Oudinot zbliżył się drogą idącą od Frauenfeld z oddziałem 500 husarów i strzelców konnych, tudzież 1500 piechoty. Jenerał Titoff kazał natychmiast w dwóch miejscach zburzyć most na Renie i kilka postawić armat na brzegu lewym, wkrótce potem cofnął się ku Rudolphzell; w drodze potkał kapitana barona Stutterheim od regimentu dragonów Arcy Xcia Ferdynanda który z swoim szwadronem siedł na obserwacyę ku Konstancji; wrocili się razem do Petershausen, kapitan Stutterheim składał przednią jego strażę. W nocy z dnia 29 na 30 nieprzyjaciel w wielkiej cichości opuścił Konstancję. Rowno ze dniem kapitan Stutterheim postął część wojska na statkach do Konstancji, wojska te zabrawszy w niewolę pozostałych tam jeszcze Francuzów zatrudniały się przygotowaniem do naprawienia mostu. O godzinie 7 z rana Jenerał Titoff udał się za Ren, nieprzyjaciel cofnął się aż do Thur zająwszy most przy Pfyn. W tym położeniu stał spokojnie aż do dnia 7go. W tymże czasie korpus wojska Rofsyyskiego dążący do naszych okolic wzmocniony został regimentem dragonów Arcy Xcia Ferdynanda, regimentem husarów Baurowskich i korpusem Xcia Kondusza, lecz gdy nadto było jazdy, zbyt mało piechoty dla dnia-

rania w kraju tak gorzystym, przedsięwzię-
to trzymać się odpornie. Nieprzyjaciel
zmocniony jeszcze został od milicyi Szway
carskich, i na dniu 7 korzystając z prze-
magającej swojej sily zajął na nowo Kon-
stancję. Doświadczył jednak w tym zda-
rzeniu najwaleczniejszego oporu. Jazda
cofnęła się za Ren po 5 godzinnym ogniu
zręcznej broni najkrwawsza rozpoczęła
się bitwa w samym mieście bronionym od
piechoty Rosyyskiej i armii Kondusza;
ogodzinie nakoniec 7 w wieczor nieprzy-
jacieli wdarli się na przedmieście Kreuzliog,
tam jeszcze wielkiego doznawał oporu i
dopiero o godzinie 2 po połnocy opano-
wał bramę Petershausen. Rzeź była okru-
tna piechota od korpusu Kondusza utra-
ciła 200 ludzi i dwóch jenerałów. Siłata
wojska Rosyyskiego nie jest jeszcze wia-
domą; nieprzyjacieli wiele także ludzi u-
tracił musiał, w samym mieście zdobyto
na nim i armatę i 2 sztandary. Część kor-
pusu Kondusza cofnęła się ku Radolphzell
i Stockach; stanowisko Petershausen bli-
sko przez godzinę dwie było bez obrony,
lecz wielka mgła niedozwoliła tego spo-
strzedz nieprzyjacielowi. Wkrótce przy-
byli tam waleczni dragonowie Arcy Xcia
Ferdynanda, czynili służbę piechoty, a
kakitan Stutterheim przez roztropne swoje
obroty, przeszkodził nieprzyjacielowi do-
posuwania się na prawym brzegu Re-
nu."

Z Hamburga d. 15. Października.

Dnia wczorayszego przez nadzw-
yczajne wydarzenie odebraliśmy ważną
wiadomość, iż F.M. Suwarow zwyciężył
przy Glaris Francuzów i zabrał im 1000

ieńców, a jenerał Rosyyski Rosenberg po-
raził ich w Matten, i także tysiąc ieńców
im zabrał. Następujący list Arcy Xcia Ka-
rola najlepiej tę rzecz objaśni:

*W głównej kwaterze Donaueschingen d.
7. Października.*

"Wiadome już są nieszczęśliwe w
Szwajcaryi zdarzenia; w krótkości więc
onych dotknąwszy, rozciągnę się bardziey
nad tym co się później stało. Dnia 25 p.
m. korpus wojsk Rosyyskich pod kom-
mendą J. L. Korsakow nad Limmat, i ko-
lomna F. M. L. Hotze w Utznach nad Linth
zostały od nieprzyjaciela dparte. Pier-
wszy z tych korpusów cofnął się do Egli-
sau na prawy brzeg Renu, a kolonna F.
M. L. Hotze ustąpiła dnia 26 przez St. Gall
do Voralbergu. Zinały strony F. M. Xte
Suwarow do Urseren, a J. Auffenbergo do
Steig. F. M. L. Linken dnia 26 pobit nieprzy-
jaciela i zabrał mu dwa bataliony od 1300
ludzi, 2 chorągwie i wszystkich officye-
row wyższego sztabu. F. M. L. Linken pom-
knął się dnia 28 aż do Glaris, lecz widząc
iż nie może mieć żadney komunikacyi
ani z prawey ani z lewey strony, widział
się przymuszonym dnia 29 oddać się z
Gryzonow. F. M. Xięże Suwarow i brygada
jen. Auffenberg, która d. 28 pomknęła się aż
do Schwitz, przybyli dnia 1 października
do Glaris, ale widząc także, iż niemogli się
tam z żadnym innym stykać korpusem, F.
M. Suwarow osądził rzeczą przyzwoitą u-
dać się wkray Gryzonow. Atoli dowia-
dując się przez bilet tego poranku pisany,
iż przy Glaris F. M. Suwarow pobit nie-
przyjaciela i zabrał mu tysiąc ludzi, i że
w tymże czasie kolonna jenerała Rosyys-
kiego Rosenberg poraziła nieprzyjaciela

w Matten, zabrała mu także tysiąc ięć-
cow, zdobyła wiele armat, i znaczną kłę-
skę w zabitych i ranionych sprawiła.

Pod. *Arcey Xzę Karol F. M.*

Od niższej Elby d. 19. Października.

Zasłże w Hamburgu bankructwa wy-
nosiły jeszcze w miesiącu wrześniu letko
rachując do 20 mill. markow. Rzadko
można, którą znaleźć teraz familią, żeby
iey oyciec, brat, syn lub krewny nie miał
łzami zalanych oczow. Upadek domu Per-
sent i Bodeker w Londynie, który się na
800,000 f. szt. ogłosił za niebędącego w
stanie płacenia, był najpierwszym powo-
dem do powszechnego niekredytu. Zaraz
upadło powszechne zaufanie; przez kilka
tygodni nie mogli kupcy na obce miasta
wydawać wexlow, wartość ich upadła; ku-
piec był przeto pozbawiony sposobu naby-
cia pieniędzy na zaspokoienie swych obo-
wiązkow. Tym sposobem nie jeden uczci-
wy, rzetelny i pracowity kupiec, a nade-
wszystko młody, który przed kilku dnia-
mi aniby chciał być dadz sobie wspomnieć
o swoim smutnym losie, zobaczył się
bydź zniszczonym. Nowa kalsa wexlowa,
kalsa zastawnicza na towary i zaliczenie
admiralicji, może wprowadziły z 10 mill.
w cyrkulacyą, lecz to nie jest dostatecz-
nym funduszem. Jeżeli się odbycie towa-
row wkrótce nie poprawi, to do obrachun-
ku banku (ostatniego grudnia) największe
domy w wielkim będą zamięszaniu,
zwłaszcza jeżeli w Londynie i Amsterda-
mie wiele jeszcze znacznych domow pę-
knie.

Hamburg traci w tym roku więcej,
niżeli cały jego zarobek w przeciągu tej

woyny wynosi. Można prawda z pe-
wnością oczekiwać, iż potym okropnym
zdarzeniu znowu się handel Hamburga
podośnie, i lepsze nastąpią czasy, lecz
gdzież zniszczeni teraz ludzie wezmą na
robienie znowu interesow pieniędzy? Na
wspomożeniu dobrze się mających przyja-
ciół mało polegać można, gdyż oni sami
znaczące straty ponieśli i ostrożnemi bydź
muszą. Przed tym było zwyczajem w
Hamburgu, że nieszczęśliwy kupiec bawił
się przekupstwem, był faktorem lub buch-
halterem, lecz w terażniejszych czasach
wielu z nich nie ma już pożywienia. Ser-
ce wzdryga się czulego człowieka na wi-
dok tego wielkiego miasta, które dotąd
było przytułkiem wielu nieszczęśliwych!

W Bremen wyprzątniono cekkhaus dla
pomieszczenia w nim wielu zastawnych ku-
pieckich towarow. Wyprowadzenie z nie-
go armat na wał, sprawiło w początkach
dla niewiadomości przyczyn, wielką w
mieście trwogę, lecz ta wkrótce zaspoko-
ioną została.

Podług dziennika politycznego ma
bydź w Danii siła regularna lądowa do
70,136 głów, a marynarka do 30 linio-
wych okrętow, 15 fregat i 33 małych stat-
kow, które razem 2948 armat nosić będą.
doprowadzona. Pierwsza ma tylko rocz-
nie 1,965,000 talarow kosztować.

Z Frankfortu d. 15. Października.

Cesarski jenerał Sienkeresti, dowo-
dzący blisko 2000 iazdy, ma swoją główną
kwaterę w Neusenstam o 2 godziny ztąd.
Maior Gögens dowodzi forpocztami z
Mogunckiego powstania przy Dieburg.
przeciw któremu jenerał Ney postawił 1000

jazdu w Darmstadzkim dla okrycia swego marszu. Baron Albin znajduje się w Seligenstadt. Hrabstwo Darmstadzkie Epstein obruszyło się przeciw Francuzom. Wszystkie urlopowanych Darmstadzkich oficerów zwolano dla tego. Przedwczo-rem cofnął się ostatni Cesarzowski patrol z Darmstadt. Względem ostatniej wyprawy do Szwabii nie mamy jeszcze wiadomości z Szwajcaryi, &c. Obawiamy się o Mannheim, z kąd także ostatnia poczta nie nad-
deszła.

Z Hamburga d. 22. Października.

Z niemałym ukontentowaniem możemy zapewnić, iż od kilku dni przybyło tu wiele złota, srebra i gotowych pieniędzy dla zapobieżenia terażniejszym potrzebom i jeszcze co dzień więcej go się spodziewamy. Przez to otwierają się dla naszych kupców zaspokajające widoki, iż wkrótce przez przywrocenie wzajemnego zaufania rozpoczyna się znova interesna na giełdzie, handel będzie do dawnej czynności przywrocony i kredyt zagranicą się utwierdzi.

Z Szafhausen d. 8. Października.

Ostatniej soboty 10 tysięcy woyska Rosyjskiego ruszyło i udało się ku jeziorowi Konstancyjskiemu. Mniemają tu powszechnie, że korpus to idzie się złączyć z jenerałem Xciem Suwarow. W nocy z niedzieli na poniedziałek wielka część woyska Rosyjskiego przeszedłszy Ren na moście statkowym powyżej naszego miasta zajęła szan-
ce przy Büßingen i Paradies zastępując most. Wczoraj równo z dniem słyszeliśmy mocne strzelanie z armat. Rosyjszczykowie i Bawarczykowie

pod dowództwem Xcia Gerczakow uderzyli na położenia, które Francuzi zajmowali w pobliskich gorach i rozproszyli nieprzyjaciela. O godzinie 2giej widzieliśmy przybywającą znaczną liczbę niewolników pomiędzy którymi wielu było włościanow Szwajcarskich; przyprowadzono także kilka armat zdobytych na nieprzyjacielu. Jednakowoż gdy jenerał Massena przybył w 10 tysięcy Francuzow, Rosyjszczykowie i Bawarczykowie około godziny 3giej musieli się cofnąć do szan-
ców swoich przy Paradies. Naten czas nieprzyjacieli tak zmocniony uderzył sam na te szan-
ce, w których znajdował się osobiście jenerał Rymnicki: Korsakow; atak ten chociaż gwałtowny odpartym jednak został; dobrze wymierzony kartaczkowy ogień zniewolił nieprzyjaciela, że z znaczną stratą w zabitych i ranionych cofnąć się musiał. Aż do godziny 9 w wieczor słyszano tu strzelanie z armat, a o godzinie 11 przybył niespodziewanie Arcy Xzę Karol w towarzystwie kilku adiutantow i małej liczby husarow. Arcy Xzę naradzał się z jenerałem Rimnickoy Korsakow, i ma iak mowia, obiecać woyska i widzieć się z jenerałem Xciem Suwarowem w Szwajcaryi. O północy przysłała kolonna woyska Austriackiego, która natychmiast marszem przeszła przez Szwabię; kolonna ta mocna od 5 do 6ciu tysięcy jest zapewne przeznaczona na złączenie się z armią Rosyjską. Miasto nasze pełne jest ranionych i wniewolą poymanych. Bawarczykowie walczyli z największym mężstwem; ucierpieli cokolwiek jednak strata ich nie przenosi 200 lub 300 ludzi. Armia jenerała Masseny mocna jest 60 tysięcy ludzi, prócz wielkiej liczby

Szwajcarow, którzy się z nią złączyli, kach królewskich straż czynią, i z wyborem jednego dla tego, że byli przymuszonymi, inni dobrowolnie. Armie znowu się działy, wielkiego kosztu zredukowany.

Jenerał major hrabia Szwerin i znany pułkownik Aminoff przybyli tu z Finlandyi.

Od Renu d. 12. Października.

Z pomiędzy wszystkich od Francuzów osadzonych krajów jest Xtwo Bergen najszczęśliwsze, ponieważ za opłaceniem pewnej kontrybucyi miesięcznej jest od wszystkich podatków wolne. W całym prawie tym kraju nie stoją wojska, a nawet w samym Düsseldorfie pracują bardzo zwolna nad fortyfikacyami.

Wiele przeznaczonych osób na zakłady na lewym brzegu Renu uciekły; lecz już powracają nazad, bo im pogroźono, że ich jako emigrantów uważać będą, majątek ich skonfiskują i zapokazaniem się potym śmiercią ukarzą.

Elektor Bawarski zniósł założony przez hrabiego Rumford dom poprawy dla żołnierzy. — W Württembergu zniesiono drugie święto wielkanocne i świąteczne, święto Apostołów i tłusty czwartek. — Xiążę biskup Fuldy kazał swoją matkę podług rozporządzenia policyjnego nie w katedrze, ale za miastem na cmentarzu pochować. —

Z Sztokholmu d. 11. Października.

Uformowany w przeszłym roku od Króla Jmć batalion gwardyi, który w zam-

Posel nasz przy dworze Madryckim, baron Crenswärd przybył tu. — Nowa moneta miedziana będzie w cyrkulacyą zaprowadzona.

Z Paryża d. 14. Października.

Jenerał Moreau przybył do Paryża. — Onegdaj był admirał Mazaredo dyrektoryatowi na publicznej audyencyi prezentowany, oddając mu swój list zaufalany przez który dał mu król Hiszpański moc umowienia się z dyrektoryatem o to wszystko, co się połączonej floty dotyczy.

W Departamencie Majeny wybuchła nowa insurrekcyja. Bywszy hrabia Bourmont jest na czele rojalistów, którzy już niektóre miejsca zajęli, i liczba ich ma do 18,000 dochodzić. Anglicy wiele bomb wysadzili na brzegi nasze.

Jenerał Lecourbe jest w Paryżu oczekiwany. Jenerał Championnet miał złożyć kommandę nad Włoską armią.

Ob. Durand idzie podług tutejszych pism w szczególniejszym poselstwie do Berlina. — Flotta Bresteńska ma rozkaz być w gotowości do wyjścia pod żagle.